**Gminny Konkurs Recytatorski**

**„Przedszkolne wierszyki: Wszechświat w poezji dziecięcej”**

**WIERSZE**

**„Łajka” - Marlena Templer**

Był raz piesek bardzo mały

Ale dzielny i wspaniały

Piesek miał na imię Łajka

I to nie jest żadna bajka

Cały księżyc zwiedził sobie

Gdy dorosnę też to zrobię.

………………………………………………………..

**„Planety” - Agata Dziechciarczyk**

Pierwszy najbliżej jest Merkury

W kolorze opalonej skóry

Rzec można pomarańczowo – brązowy

Przez słońce przypalony

Druga to Wenus planeta gorąca

Pomarańczowa też od słońca

Pełna kraterów po wulkanach

Planetą kobiet jest nazwana

Trzecia już wiecie Ziemia nasz dom

W niebiesko – zielony wpada ton

Księżyc – naturalny Ziemi satelita

Rozświetla niebo, gdy Słońce znika

Kolor czerwony ma planeta czwarta

Zainteresowania naukowców warta

Badają go sondy, szukają oznak życia

Najbardziej z planet Mars nas zachwyca

Jowisz to piąta od Słońca planeta

Beż z pomarańczem- barw jego paleta

Największy ze wszystkich planet w układzie

Skład tego olbrzyma oparty na gazie

Też z gazu Saturn, szósty na orbicie

Żółto – beżowe prowadzi życie

Z lodu i pyłu pierścień jak zasłona

Przed naukowcami tajemnice chowa

Uran to olbrzym w swej wielkości trzeci

Jasno niebieskim kolorem „świeci”

Siódma planeta widoczna w nocy mroku

Została odkryta z pomocą teleskopu

Ostatni w kolejce najdalej od Słońca

Neptun, co bardzo nie lubi gorąca

Fioletowo niebieski kolor ma

Od nazwy mórz władcy każdy go zna

………………………………………………………..

**"Leć, rakieto!" - Maria Terlikowska**

Czy wy wiecie, że w rakiecie najciekawsza podróż w świecie?

Proszę wsiadać do rakiety, niepotrzebne nam bilety.

Leć, rakieto, szybko leć! Gwiazdkę z nieba chcemy mieć!

Leć, rakieto, zawieź nas do dalekich, do dalekich gwiazd!

Już rakieta w niebo strzela, proszę trzymać się fotela!

To jest jazda, co się zowie, aż się trochę kręci w głowie”

………………………………………………………..

**„Układ słoneczny” - Urszula Kamińska**

Na nocnym niebie, jak smuga bieli,

mglista poświata pasem się ścieli.

To galaktyka Drogi Mlecznej,

w niej właśnie leży Układ Słoneczny.

W środku ma Słońce, stąd jego nazwa.

Słońce to wielka, gorąca gwiazda.

Dokoła niego aż osiem planet

po swych orbitach krąży wytrwale.

Najbliżej Słońca Merkury mały,

najmniejszy z planet, skalisty cały.

Druga to Wenus – strasznie gorąca,

a za nią Ziemia – trzecia od Słońca.

Tak, nasza Ziemia, dobrze słyszycie,

jedyna z planet, gdzie tętni życie!

Czwartą z kolei jest Mars czerwony,

pełen skał, pustyń, zimny, zamglony.

Piąta to Jowisz – gazowa kula,

największa z planet, gdzie wiatr wciąż hula.

Szósta to Saturn – gazowy olbrzym,

ze swych pierścieni znany jest dobrze.

Siódmą jest Uran – z lodu i skały,

wokół pierścienie, błękitny cały.

Ostatnia z planet, ósma od Słońca,

to Neptun – burzom nie ma tam końca…

Układ Słoneczny to bez wątpienia,

nasz dom kosmiczny, bo w nim jest Ziemia

………………………………………………………..

**„Układ Słoneczny” - Ewa Dafner**

Układ Słoneczny z butów wyrywa:

SŁOŃCE i osiem planet ukrywa!

Najpierw na scenę wjeżdża MERKURY,

co ma na sobie dziwne struktury!

Potem WENUS sunie śmiało -

ta urody ma niemało!

Tuż za WENUS - stoi ZIEMIA -

na niej ciągle się coś zmienia!

MARS kolejną jest planetą -

nie pomylcie go z kometą!

Wielki JOWISZ za nim bieży -

temu podziw się należy!

Jest i SATURN w swym pierścieniu,

za JOWISZEM krąży w cieniu!

Za SATURNEM, URAN znajdziesz.

Potem NEPTUN Cię dopadnie!

NEPTUN to ostatni obiekt,

co w układzie ma swój obieg!

………………………………………………………..

**„Astronauta” - Krzysztof Roguski**

Astronauta, każdy wie to,

Podróżuje swą rakietą,

A niezwykły tenże pojazd

Wprost wynosi go do gwiazd.

W swym skafandrze jak bohater

Zwiedza księżycowy krater

Albo siedząc w satelicie

Krąży w kółko po orbicie

.………………………………………………………..

**„Kosmiczna wyprawa” - Ewa Stadtmuller**

Kapitan gotowy, załoga w komplecie,

rakieta się pręży do lotu jak ptak.

Już klapy zamknięte, skafandry dopięte.

Trzy, dwa, jeden, zero i nareszcie: START.

Ref.: Wyprawa kosmiczna, kosmiczna wyprawa –

nieziemska przygoda, cudowna zabawa!

Choć raz, choć raz pofrunąć do gwiazd,

w ten niezapomniany czas.

2. Już Księżyc siwiutki cylindrem się kłania,

już Droga, ta Mleczna, porywa nas w dal.

Tam gwiazdy się śmieją, planety szaleją.

A Ziemię nam przesłania błękitna mgła.

Ref.: Wyprawa kosmiczna…

3. Słoneczko promykiem pozdrawia czerwonym,

żegnają się z nami i Wenus, i Mars.

Bo Ziemia już czeka i tęskni z daleka.

To cud, że ją mamy i ona ma nas.

………………………………………………………..

**„Kosmonauta” - Dorota Strzemińska-Więckowiak**

Śmiałek z niego, w kosmos leci,

Tam, gdzie słońce mocno świeci.

Hełm, skafander gruby wkłada

Do rakiety wielkiej wsiada.

A kosmiczny statek – prom

To w podróży jego dom

Dzięki niemu się dowiecie,

Co się kryje we wszechświecie!

………………………………………………………..

**„Dzieci pana Astronoma” (frag.) - W. Chotomska**

Przy ulicy Astronomów, w jednym z bardzo wielu domów,

mieszkał sobie razem z żoną roztargniony pan Astronom.

W domu nie widziało go się, bo wciąż błądził po Kosmosie,

przez ogromne teleskopy, których zresztą miał na kopy,

przez soczewki i lunety badał gwiazdy i planety.

Kiedyś, kiedy przez teleskop

Patrzył właśnie w dal niebieską

Kiedy w nos mu Księżyc świecił,

Głos usłyszał: Mamy dzieci!

Urodziła nam się naraz

Bardzo miłych bliźniąt para!

Syn i córka – on i ona!

Jakie nadać im imiona?

Drogi mężu, pomyśl krztynę,

Jak się ma nazywać synek?

- Teleskopek, droga żono,

Rzekł natychmiast pan Astronom.

- A córeczka? – Teleskopka!

Teleskopki no i kropka!

Mija roczek, drugi , trzeci,

Jak na drożdżach rosną dzieci.

Rosną we dnie, rosną nocą,

Jedzą piją oraz psocą…

………………………………………………………………….

 **„Statek kosmiczny” - E. Śnieżkowska-Bielak**

Ze stacji kosmicznej wystrzelony z hukiem,

Pędzi między gwiazdami prosto, potem łukiem.

W nim dwóch astronautów – jeden trzyma ster.

Już są w orbicie pozaziemskich sfer.

A w statku kosmicznym nieważkości stan:

Latają łyżeczki, kubki idą w tan.

Trzeba złapać jabłko, które się unosi,

Kosmonauta także w przestrzeni się wznosi.

I pędzi nasz statek między planetami,

A błękitna Ziemia daleko za nami.

Lecz Mars za to blisko, ale chociaż chcemy.

To tym razem na nim nie wylądujemy.

………………………………………………………..

**„Sam i w kosmosie”**

Czy na tym świecie jesteśmy sami?

Może mieszkamy z ufoludkami?

Takimi co mają zieloną skórę,

Chcesz je zobaczyć? To popatrz w górę.

Daleko za słońcem, za planetami,

Za wielkim księżycem i za gwiazdami.

Może zobaczysz tych stworków metę...

Wyciągnij teleskop- wielką lunetę.

Nie widać wcale lub niewyraźnie?

Odłóż teleskop- włącz wyobraźnię.

…………………………………………………………………

 **„Astronauta” - Anna Kamieńska**

W lunaparku co niedziela

Rusza barwna karuzela

Coraz prędzej pędzi, leci

Trzymajcie się mocno, dzieci!

Karuzela oszalała,

Kręci się jak świat bez mała

Co to? Co to?

Świat już znika,

Tylko wiatr, tylko muzyka,

Tylko w uszach szum.

A ta pędu wciąż nabiera,

dech zapiera, aż strach wzbiera

Domy, ludzie – jedna plama

Gdzie ten tat?. Gdzie ta mama?

Karuzela tak szybuje,

Chyba w niebie wyląduje

Patrzy słońce i kometa:

Karuzela? Nie, rakieta!

Wreszcie zwalnia naturalnie

I przystaje tryumfalnie.

Astronauta po niedzieli

Wraca dumnie z karuzeli.

Wprost z niebieskich konstelacji

Do mamusi na kolację.

………………………………………………………..

 **„Kosmos” - Agnieszka Karcz**

Gdy zgasną wszystkie światła, a słońce oczy zmruży,

Na niebie pojawi się mapa kosmicznej podróży.

Ile gwiazd błyszczących i migoczących na niebie,

Tyle odległych galaktyk i planet we wszechświecie.

Ciemna otchłań, pełna niezbadanych miejsc,

Wielu się zastanawia gdzie jej początek jest.

A nasza Ziemia jedną z miliona planet jest,

Niczym małą kropelką wśród oceanów łez.

Wielką tajemnicą dla ludzkości wciąż jest,

Odkryć choć mały skrawek przestrzeni tej.

Mapę kosmicznej podróży już znamy,

Może w przyszłości z niej skorzystamy.

………………………………………………………..

 **„Księżyc i ja” - L. J Kern**

Zobaczyłem kiedyś księżyc

I mam pewność, że

On tak samo w tym momencie

Dojrzał z góry mnie.

Patrzyliśmy tak na siebie,

Z dwóch przeciwnych stron.

Ja na ziemi, a na niebie

Znajdował się on.

In srebrzystym blaskiem płonął,

Bo dar taki ma,

A latarką zapaloną

Kiwałem mu ja.

Mógł mnie widzieć niewyraźnie,

Trochę jak przez mgłę.

Pomyślałem wtedy właśnie,

Wiem co zrobię, wiem!

Gdy następna pełnia taka

Roztoczy swój blask

Wypożyczę od strażaka

Piękny, lśniący kask.

………………………………………………………..

 **„RAKIETA” - Barbara Lewandowska**

Kolejami, samolotem

dobrze jeździ się po świecie,

ale ja wciąż marzę o tym,

by pilotem być w rakiecie.

Stoi pojazd mój przed bramą…

Ja po srebrnych wchodzę schodkach.

- Do widzenia tato, mamo!

Nowy Rok po drodze spotkam.

I w godzinę – albo krócej –

Księżyc, gwiazdy w krąg objadę…

i na Ziemię potem wrócę,

aby w domu zjeść obiadek.

………………………………………………………..